

ZAGRALI DLA ARTURA! VICTORIA POWIĘKSZA PRZEWAĞĘ



Wracaj do zdrowia Artek



Było wiele takich akcji

Dawno już nie widziałem Victorii tak zmotywowanej, tak bojowo nastawionej do gry. Zawodnicy wybiegli na murawę w białych koszulkach z napisem: „Wracaj do zdrowia, Artek” - to dla kontuzjowanego kolegi, Artura Skrobacza (podczas wtorkowego treningu zderzył się z innym zawodnikiem i doznał złamania podstawy czaszki).

Mecz lidera i wicelidera tabeli zapowiadał się niezwykle obiecująco z punktu widzenia widowiska

sportowego, i tak też się stało. Victoria od pierwszego gwizdka sędziego zaatakowała z niezwykłą siłą. Przeciwnik bronił się skutecznie i mimo wielu okazji, w pierwszej połowie gospodarzom nie udało się strzelić gola.

Druga połowa to również „męska”

gra, toteż sędzia co jakiś czas musiał studzić gorące głowy piłkarzy. Determinacja do strzelenia bramki u gospodarzy była coraz większa. Goście momentami nie wytrzymywali ciśnienia, jakie wytworzyło się na boisku. I wreszcie stało się! Dobrze dysponowany w tym meczu Robert Skrobacz, po krótkim prowadzeniu piłki, oddaje z około dwudziestu kilku metrów potężny strzał i jest 1:0.



„Męska” gra

Strzelec biegnie w stronę trybun, klęka na murawie, a kibice, z burmistrzem Ostrzeszowa na czele, biją brawo. Bramki z takiej odległości nie powstydziłby się nawet piłkarz światowego formatu, brawo, panie Robercie.

„To pewnie dla brata ten piękny strzał” - skomentował któryś z kibiców.

Goście po utracie gola zerwali się jeszcze do ataku, próbowali wyrównać, ale nie dość, że lider tabeli im na to nie pozwolił, to jeszcze pokazał, do

kogo należy dzisiejszy mecz - w 87. minucie, po dobitce, Mikołaj Obsadny lokuje piłkę w bramce.

Na Victorii nie było mocnych. Piękny mecz!

S. Szmatuła

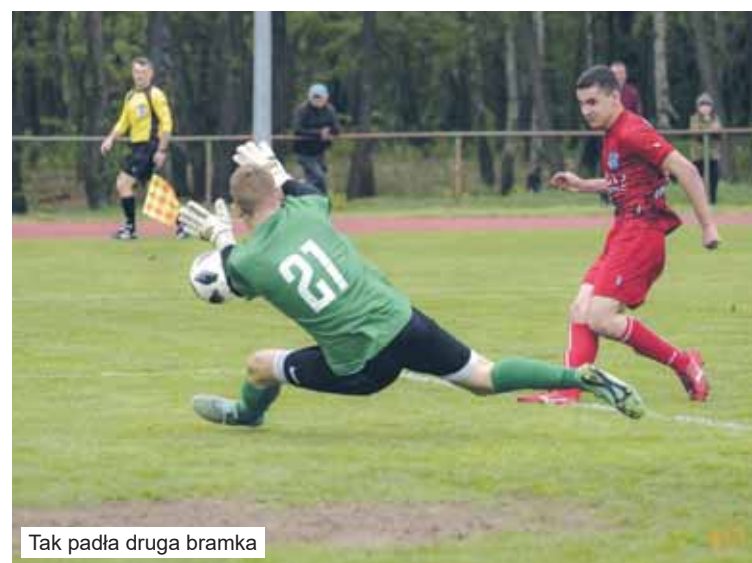
fot. Grzegorz Kosmala STUDIO 6x6

Więcej zdjęć

na www.czasostrzeszowski.pl



Zaraz będzie 1:0



Tak padła druga bramka

PAULINA RYBCZYŃSKA - BIEGOWY TALENT Z KOBYLEJ GÓRY



- Biegam od kilku lat i wiążę z tym sportem swą najbliższą przyszłość - mówi Paulina. - W tym roku chciałabym poprawić swój rekord na 10 km, zejść poniżej 45 min. Poza tym rozwijać siebie i swoją pasję. Póki co, nie marzę o mistrzostwach świata i olimpiadach - wystarczają mi starty w lokalnych zawodach, a kiedy stoję na podium, mam z tego sporo satysfakcji.

Tej satysfakcji zapewne nie zabrakło młodej kobylogórzance podczas ostatnich biegów „O Puchar Kocich Gór”, gdzie okazała się najlepsza w biegu głównym na 6000 m, wśród kobiet od 20 roku życia.

To nie pierwszy i zapewne nie ostatni sukces utalentowanej biegaczki. Niedawno Paulina startowała także w rozgrywanych w Supraślu (woj. podlaskie) Akademickich Mistrzostwach Polski w Biegach Przełajowych, gdzie reprezentowała Uniwersytet Wrocławski. W biegu na 3000 m zajęła miejsce w środku stawki, ale sam start w gronie dziewczyn, z których wiele należy do krajowej czołówki biegaczek przełajowych, daje satysfakcję.

- Ponieważ był to mój pierwszy start na tego typu zawodach, pojechałam tam zbierać doświadczenie - mówi. - Wynik w tym przypadku nie był najważniejszy.

Znając ambicje i sportowe zacięcie Pauliny, możemy być pewni, że jeszcze wiele razy uraczy nas (i siebie) udanymi startami.

K.J.

NASI MARATOŃCZYCY BIEGAJĄ W STOLICY

14 kwietnia obchodziliśmy Narodowy Dzień Biegania. W tym też dniu odbył się w stolicy Orlen Maraton oraz Bieg Oshee na dystansie 10 km. W biegu maratońskim startowali także biegacze z powiatu ostrzeszowskiego. Dystans królewski ukończyło 4700 osób, wśród których byli:

- Łukasz MATYSIAK - 934. miejsce (3:27,10 godz.)
- Andrzej CIEŚLA - 947. miejsce (3:27,29 godz.)
- Sławomir PIEKARCZYK - 1391. miejsce (3:37,15 godz.)
- Anna SOŁYGA - 2091. miejsce (3:51,44 godz.)

K.J.